

Niech żyje 8 Marca — Międzynarodowy Dzień Kobiet!

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

GŁOS RĄDOMSZCZAŃSKI

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK VII, Nr. 66

CZWARTEK 8 MARCA 1951 ROKU.

CENA 10 GR.

KOBIEТЫ POLSKIE W PIERWSZYCH SZEREGACH

narodowego frontu walki o pokój i Plan Sześcioletni

Uchwała KC PZPR w związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pozdrawia kobiety pracujące w Polsce — sławne przodownice pracy, nowator-ki i racjonalizatorki — partyjne i

niepartyjne — robotnice, członkinie spółdzielni produkcyjnych, gospodynie wiejskie, pracownice nauki, kultury i sztuki, nauczycielki, pracownice służby zdrowia, pracownice instytucji gospodarczych, społecznych i

państwowych, gospodynie domowe oraz działaczki Ligi Kobiet, związków zawodowych i komitetów obronców pokoju. Dzień 8 marca obchodzą w tym roku kobiety pracujące całego świata w sytuacji, gdy imperialiści amerykańscy i ich satelici dokonują potwornej zbrodni przeciw narodowi koreańskiemu, zbrodnią swych zmaszkalizowanych wassalów, remilitaryzują Niemcy Zachodnie i Japonię, szcują przeciw naszym granicom na Odrze i Nysie, usilnie dążą do rozpalenia nowej pożogi światowej. Tegoroczny 8 marca obchodzą miliony kobiet wszystkich narodów, ras i przekonań, ożywie one jedynym pragnieniem — by obronić pokój, pokrzyżować plany podżegaczy wojennych, pomnie głębokiej prawdy słów Wielkiego Stalina, że:

„Pokój będzie zachowany i umożliwiony, jeżeli narody wezmą w swe ręce sprawę obrony pokoju i będą bronić tej sprawy do końca”.

Miliony kobiet pracujących na całym świecie pragną pewności jutra dla siebie i swoich dzieci. Kobiety pracujące w krajach kapitalistycznych walcząc o pokój — walczą zarazem przeciw bezrobociu i głodowi, przeciw uciskowi i ujarzmieniu czło-wieka pracy. W krajach demokracji ludowej kobiety walcząc o pokój — walczą o zabezpieczenie i utrwalenie wolności i niepodległości swego narodu, o możliwość spokojnego budownictwa socjalistycznego. Kobiety Związku Radzieckiego walcząc o pokój — walczą o zbudowanie komunizmu w swoim kraju.

Wielki jest wkład kobiet polskich w walkę o pokój i pokojowe budownictwo naszego narodu. Wielkie też są zdobycze społeczne kobiety polskie, których bronią one — broniąc pokoju. Wraz z całym narodem kobieta polska jest współgospodarzem swojej ojczyzny, aktywnym budowniczym nowego lepszego życia.

Przeszło półtora miliona kobiet zatrudnionych w naszym przemyśle, wyłoniło spośród siebie tysiące znanych w całym kraju przodownic pracy. Kobiety były inicjatorkami brygad wysokiej jakości i ruchu wle-warsztatowego w przemyśle włókienniczym, coraz więcej kobiet sta je do pracy w zawodach niedostępnych dla nich w ustroju kapitalistycznym — jako dyżurne ruchu, kontrolerki, maszynistki parowozowe — w kolejnictwie, jako tokarki i spawaczki — w przemyśle metalowym, jako murarze, brygadzystki i majstrów — na budowach.

Nieustannie wzrasta społeczna i gospodarcza aktywność kobiet wiejskich. Około 600 tysięcy kobiet wiejskich w grupach hodowców i plantatorów bierze udział w podnoszeniu wznioły gospodarki rolnej. Po-

nad 160 tysięcy kobiet współzawodniczy w podniesieniu zaopatrzenia w nabiał ludności pracującej miast.

Kobiety wiejskie coraz aktywniej włączają się do pracy nad socjalistyczną przebudową wsi w walce z bogaczami wiejskimi i podstępna propagandą agencji imperialistycznych. Kobiety nierazko są inicjatorkami zakładania spółdzielni produkcyjnych. Mamy liczne przykłady, gdy dzięki aktywności i uświadomieniu kobiet spółdzielnie produkcyjne osiągają wysokie urodzaje i dochody wydawnie podnosząc dobrobyt swych członków.

Doniosłą rolę w życiu i pracy naszego kraju odgrywają dziesiątki tysięcy kobiet — nauczycielek, wychowujących młode pokolenie w duchu miłości i poświęcenia dla ojczyzny — dla Polski Ludowej.

Jako pełnoprawni współgospodarze kraju i współtwórczynie jego postępowych przeobrażeń — biorą kobiety aktywny udział w rządzeniu państwem: 13.305 kobiet jest członkiniami rad narodowych i ich prezydentów, a w pracach poszczególnych komisji tychże rad bierze udział

(Dalszy ciąg na str. 2)



Do walki o oszczędność węgla

wzywa załoga elektrowni Szombierki

WARSZAWA (PAP). — Załoga oddziału kotłowego elektrowni Szombierki podjęła na naradzie wy-twórce szeregu konkretnych zobowiazań, których realizacja da poważne oszczędności w gospodarce węglem. Ponadto załoga postanowiła wzywać do współzawodnictwa o racjonalne, ekonomiczne zużycie węgla załogę elektrowni w Krakowie.

Palacze i mistrzowie zmianowi kotłowni podjęli zobowiązania, dzięki którym zaoszczędzą 5 proc. węgla w stosunku do roku 1950.

Na naradzie przyjęto rezolucję, w której czytamy:

„Rozumiejąc zadania stojące przed energetyką polską w Planie

6-letnim i doceniając w pełni konieczność oszczędnego użytkowania podstawowego paliwa, jakim jest węgiel, my — zebrani na naradzie robotniczej pracownicy kotłowni elektrowni Szombierki — kierując się wytycznymi VI Plenum naszej partii — zobowiązujemy się: poprawić wyniki, uzyskane w oszczędnym spalaniu węgla i wzywać załogę elektrowni Kraków do podpisania umowy o współzawodnictwie w zmniejszeniu jednostkowego zużycia węgla.

Zobowiązujemy się po bratersku podzielić się z załogą elektrowni Kraków już uzyskanymi doświadczeniami, jak również dzielić się doświadczeniami późniejszymi.”

W MIĘDZYNARODOWYM DNIU KOBIET

Miliony kobiet świata obchodzą tegoroczny Międzynarodowy Dzień Kobiet w momencie, który Ilią Erenburg, przemawiając na berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju, nazwał godziną pełną tragizmu i nadziei, godziną gdy siły pokoju i życia mierzą się z siłami mord i śmierci.

Do dziś jeszcze nie obeszły Izzy matek, którym wojna rozpalona przez faszystów zabrała najbliższych, zniszczyła domy, rodziny. Przeklinały hitleryzm i faszystów matki polskie i rosyjskie, francuskie i amerykańskie, kobiety Anglii i Ameryki.

Z tej nienawiści do hitleryzmu i do imperializmu, z żarliwego pragnienia pokoju narodziła się nazajutrz po wojnie w 1945 roku Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet, obejmująca obecnie 91 milionów zorganizowanych kobiet, która przysięgała walczyć o pokój i demokrację.

Imperializm amerykański z Niemcami Zachodnimi chce uczynić arsenal wojny, właśnie hitlerowców chce użyć do realizacji swych lubobójczych planów. Pieczołowicie hodując zarąki hitleryzmu, protegując wyrażone w hitlerowskich złoczyniach i oprawach, chce znów dopiąć świat w morzu krwi, ognia i łez. Na Korea imperializm amerykański pokazał do czego jest zdolny, pokazał, że przewyższył w swym bestialstwie hitlerowskich zbrodniarzy. Z zaciętymi pięściami, z sercami wypełnionymi grozą i nienawiścią kobiety całego świata śledzą, zmagania bohaterskiego narodu koreańskiego, w walce z którym zbrodniarze i zwyrodnialcy imperialiści nie zawahali się użyć broni masowej zagłady — której nie śmiał użyć nawet Hitler — gazów trujących.

Matki całego świata, kobiety wszystkich kontynentów, wszystkich krajów, różnych ras, wyznań, przekonań politycznych stwierdzają dziś uroczysto — nie dopuścimy do wojny, wywalczymy pokój.

Pod tymi hasłami obrony pokoju jest dziś obchodzony na całym świecie Międzynarodowy Dzień Kobiet. Całą swą nadzieję pokładają kobiety w ruchu obrońców pokoju, wierzą one głęboko, że narody nie dopuszczą do nowej wojennej rzezi, że wszystkich swych sił walczą też przeciwko wojnie, przeciwko imperialistycznym zbrodniom, zbratanym krwawym sojuszem z hitlerowskimi odwetowcami.

Na czele tej wielkiej walki przeciwko organizatorom wojny imperialistycznej kroczy Związek Radziecki i kobiety radzieckie. Wielka międzynarodowa armia pokoju mobilizuje w swych szeregach kobiety krajów demokracji ludowej, kobiety niemieckie, wyzwolone kobiety Chin Ludowych, kobiety krajów kolonialnych i zależnych, walczących o swe wyzwolenie.

I u nas w Polsce kobiety nie szczędzą sił w walce o pokój, o oszczędność swych najbliższych, w walce przeciwko tym, którzy zagrażają niepodległości naszej ojczyzny. Kobiety polskie, gorące patriotki, które mają tak piękne tradycje walki o wyzwolenie narodowe, o szczęście polskich mas pracujących, wiedzą czym grozi wojna imperialistyczna. Toż skupiały wszystkie siły wokół władzy ludowej, wokół klasy robotniczej, w potężnym narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni, w patriotycznym froncie obrony niezawisłości i niepodległości ojczyzny. Kobiety robotniczej Łodzi dają poważny wkład w dzieło utrwalenia pokoju, przodują w produkcji, podnoszą stale wydajność swej pracy, rozwijają ruch współzawodnictwa, wielowarsztatowości, tworzą zespoły najwyższej jakości, oszczędności, kolektywnej pracy. Łódzkie włókienniki, robotnice fabryk przemysłu metalowego, odzieżowego i innych wzmagają swój udział w walce o plan, aby umocnić, utrwalić front pokoju.

Kongres Ligi Kobiet, który przed kilkoma dniami zakończył swe obrady, był wspaniałą manifestacją jedności kobiet polskich, był świadectwem tego, że rozumieją one jak walczyć o pokój i sił w tej walce nie szczędzą.

Wykonanie uchwał poczdamskich warunkiem utrwalenia pokoju

Obrazy zastępców ministrów spraw zagranicznych

PARYŻ (PAP). — W dniu 5 marca w Pałacu Różowym w Paryżu rozpoczęły się obrady wstępnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Francji, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, zwołanej w celu ustalenia porządku obrad sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

W trakcie obrad delegat Związku Radzieckiego A. Gromyko oświadczył, że zadanie wstępnej konferencji zostało już określone wówczas, gdy rząd radziecki oraz rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji dokonały wymiany not w sprawie zwolnienia sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Rząd radziecki wychodzi z założenia, że wykonanie porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenie do ich remilitaryzacji ma szczególne doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie i nie tylko w Europie oraz dla złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej, o którym mówią często oficjalni przedstawiciele W. Brytanii, Francji i Stanów Zjednoczonych.

Gromyko stwierdził następnie, że zdaniem rządu radzieckiego porządek obrad Rady Ministrów Spraw

Zagranicznych powinien zawierać następujące zagadnienia:

- 1 Wykonanie przez 4 mocarstwa porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenie do remilitaryzacji Niemiec.
- 2 Przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec.
- 3 Poprawa sytuacji w Europie i natychmiastowe przystąpienie do redukcji sił zbrojnych 4 mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji.

Jeżeli rządy W. Brytanii i innych krajów reprezentowanych na obecnej konferencji są rzeczywiście zainteresowane w usunięciu groźby

nowej wojny i w utrwaleniu pokoju, to mają one sposobność dania temu wyrazu w praktyce, zgadzając się na omówienie w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych zagadnienia redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw.

Prezydent RP odznaczył 264 kobiety

WARSZAWA (PAP). — W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet — Prezydent RP Bolesław Bierut, nadał za wybitne zasługi w dziedzinie pracy zawodowej i społecznej odznaczenia państwowe 264 czołowym robotnicom fabrycznym, budowlanym i rolnym, chłopkom, inteligentkom pracującym i gospodyniom domowym. Orderem „SZTANDAR PRACY” II klasy została odznaczona BRONISŁAWA PESTKOWNA, czołowa traktorystka zespołu PGR Chynów w woj. gdańskim. Srebrnymi Krzyżami Zasługi zostało odznaczonych 96 przodujących kobiet, 117 kobiet zostało odznaczonych Brązowymi Krzyżami Zasługi.

Przodujące kobiety Łodzi i województwa

 <p>JÓZEFKA LIPIŃSKA, in- struktor Ligi Kobiet Dzielnicy Staromiejskiej znana jest ze swej pracy społecznej jeszcze z terenu ZPB im. Juliana Marchlew- skiego, gdzie pełniła funk- cję sekretarza rady kobiet. Uczestniczyła w Kon- gresie LK.</p>	 <p>SALWINA GOSZCZYŃ- SKA jest gospodynią domo- wą. Bardzo aktywnie pracu- je w dziedzinie walki z anal- fabetyzmem, biorąc udział w indywidualnym nauczaniu. Jako aktywistka walki o pokój wyjechała na Kon- gres LK do Warszawy.</p>	 <p>WŁADYSŁAWA RUKUL- SKA, przódka ZPB im. gen. Waltera, brała udział w ob- radach Kongresu Ligi Ko- biet. Świadoma zadań, sto- jących przed kobietami w Planie 6-letnim, wykonuje swą pracę produkcyjną u 117 proc.</p>	 <p>BRONISŁAWA NOWAK- jest majstrem na przedziale obrębkowej w ZPB im. Harmata. Przewodnica pra- cy, członka rady zakładowej, aktywnie pracuje u szeregowych Ligi Kobiet. Na- wak była delegatką na Kon- gres Ligi Kobiet.</p>	 <p>BRONISŁAWA STAŃ- CZYK jest przewodniczącą spółdzielni produkcyjnej Łęgowice pow. Rawa Mazo- wiecka. Jednocześnie jest aktywistką Ligi Kobiet. Ko- lo Gospożyni Wiejskich z pełnym uznaniem powierzy- ła jej mandat na Kongres Ligi Kobiet.</p>	 <p>APOLLONIA WŁODAR- CZYK, członek spółdzielni produkcyjnej Głupiec w pow. piotrkowskim jest peł- na inicjatywy i dzielnie po- magala w organizowaniu Ko- la Gospożyni Wiejskich na swym terenie. Ob. Włodar- czyk była delegatką na Kon- gres LK.</p>	 <p>JULIA URBANSKA — jest przodownicą społeczną Kola Gospożyni Wiejskich we wsi Bartodzieje w pow. radomszczańskim. Ob. Ur- bańska pierwsza podpisała statut do mającej powstać na tym terenie spółdzielni produkcyjnej.</p>	 <p>LEOKADIA ZAGORSKA z ZZIG w Pabianicach jest tkażką, przodownicą pracy, wykonującą 130% bazy. Zorganizowała ona u- tkalni zespół najwyższej ja- kości, który przekracza swe normy produkcyjne. Zagór- ska uzyskała mandat dele- gatki na Kongres LK.</p>
--	---	---	--	---	--	---	--

„Międzynarodowy Dzień Kobiet jest wskaźnikiem niezwyciężonej potęgi i zwiastunem wielkiej przyszłości ruchu wyzwolenczego klasy robotniczej!”
Józef Stalin

STARE I NOWE TRADYCJE

Kobiety kraju socjalizmu

Na Międzynarodowy Dzień Kobiet towarzyszył Stalin pisał:
 „W dziejach ludzkości nie było ani jednego wielkiego ruchu uciśnionych, w którym by nie brały udziału pracujące kobiety. Kobiety pracujące elementem ze wszystkich uciśnionych najbardziej uciśnionych, nigdy nie pozostawały i nie mogły pozostać na uboczu wielkiego szlaku ruchu wyzwolenczego”.

Już podczas walk Komuny Paryskiej kobiety wyróżniły się odwagą i ofiarnością. Na zawsze pozostaną w pamięci klasy robotniczej wspaniałe postaci Lachaise, markietanki 66 batalionu, Louise Michel i wielu innych bohaterek, które brały udział w walce o pierwszą w historii władzę robotniczą.

Ogromny wkład kobiet — robotnic rosyjskich i polskich podczas drugiej w historii tury walk o władzę klasy robotniczej w 1905 roku. Od tego czasu aż po nasze dni we wszystkich zmaganiach ludzi pracy z ustrojem ucisku i niesprawiedliwości społecznej, kobiety szły ramię przy ramieniu ze swymi towarzyszkami pracy, zajmując często przodujące pozycje w tych walkach.

Michalina Majkowska
 sekretarz KW PZPR

dzielni produkcyjnej w powiecie skier niewieckim i wiele innych. Kobiety wiejskie coraz lepiej orientują się w skomplikowanej grze sił klasowych i coraz aktywniej występują przeciwko kulakom. Zacieśniając sojusz z robotnikami fabryk przyczyniły się w dużym stopniu do przeprowadzenia akcji skupu zboża.

Ogromną i coraz bardziej rosnącą popularnością cieszy się w masach kobiecych Polski Ludowej walka o pokój. Kobiety polskie, których miłość ojczyzny i wolności została udowodniona w walkach z caratem, sanacją i okupantem hitlerowskim rozumieją znaczenie pokoju dla przyszłości narodu, i dla wspaniałego budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Kobiety, które dają życie, mają prawo i obowiązek bronić tego życia przed wrogami ludzkości, krwiożerczymi podżegaczami wojennymi angloamerykańskimi imperialistami.

Wspaniałym wyrazem postawy kobiet polskich była zakończona niedawno zbiórka odzieży dla dzieci koreańskich. Ceniąc swoją własną wolność narodową, kobiety nasze czują się jednocześnie powiązane nieroz-

walnymi więzami solidarności z wszystkimi bojownikami o pokój na świecie, z wszystkimi ludźmi walczącymi o wolność przeciwko imperializmowi. Kobiety polskie, patriotki miłujące swoją ojczyznę, nade wszystkim cenią przyjaźń i pomoc Związku Radzieckiego. Zdają one sobie sprawę z tego, że bez pomocy i wzoru Związku Radzieckiego nigdy nie zdobyłyby swoich dzisiejszych praw i stanowiska w społeczeństwie, a ich ojczyzna nie odzyskałaby wolności. Dlatego w dniu 8 marca spoglądając na lata przeszłych walk, kobiety polskie są dumne z wiewów przyjaźni i braterstwa, jakie je łączyły z rosyjską klasą robotniczą i są bezgranicznie wdzięczne krajowi zwycięskiego socjalizmu i osobicie Wielkiemu Stalinowi, za swe osiągnięcia narodo- we i społeczne. W dniu tym silnie zacieśniają więź z kobietami krajów demokracji ludowej, z walczącymi o pokój kobietami Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W powstającym dziś w Polsce froncie narodowym dla dalszej walki o pokój i Plan 6-letni, kobiety mają szczególne zaszczytne role do spełnienia.

Pod kierownictwem swej Partii, wielkiej gwarantki ich praw, kobiety zdłoczone we wspólnym froncie z wszystkimi ludźmi pracy, w nieustannej walce z wrogami i dywersantami oddadzą swe siły dla utrwalenia pokoju, dla umocnienia dzieła zwycięstwa socjalizmu w Polsce, dla przekreślenia antyludzkiego knowania zbrodniarzy imperialistycznych.

Niemalą był wkład kobiet polskich w utrwalenie pokoju i realizację planów gospodarczych w okresie przygotowani do 8 marca. Tysiące ponadplanowych metrów tkanin i kilogramów przędzy były materiałem wyrazem postawy politycznej kobiet łódzkich — decydującej siły naszego przemysłu włókienniczego. W walce o wykonanie zobowiązań na 8 marca hartowały się charaktery i wysuwały się nowe bohaterki pracy socjalistycznej. Jutro, po święcie podobnie jak wczoraj i dziś, kobiety pracujące Łodzi i województwa w dalszych nieustannych wysiłkach produkcyjnych utrwalą swe dotychczasowe zwycięstwa. Wciąż nowymi wysiłkami i osiągnięciami produkcyjnymi zadokumentują swą wierość dla wielkiej sprawy pokoju i socjalizmu, swą bezgraniczną wdzięczność dla Partii, która zdejła z nich podwójne jarzmo ucisku i wyprowadziła na szeroką drogę rozwoju i postępu.



Nina Popowa



Dolores Ibarri



Eugenia Cotton

Witamy 8 Marca wzmoczoną walką o pokój i plan 6-letni

Janina Waszakowa
 kierownik Wydziału Kobięcego KŁ PZPR

Kobiety Łodzi po raz szósty obchodzą uroczyste Międzynarodowy Dzień Kobiet w fabrykach, w zakładach pracy wolnych od kapitalistów, w fabrykach, które stanowią ich własność, własność całego narodu. Szóste z kolei święto solidarności kobiet całego świata witała łódzkie włókienki, robotnice fabryk odzieżowych, metalowych, pracownice umysłowe, działaczki partyjne i społeczne, podsumowując z dumą i radością swoje osiągnięcia dla budowy Polski Ludowej. Każdego roku przed 8-ym marca kobiety naszego miasta, tak jak i innych miast i wsi całego kraju, podejmują czyn produkcyjny, którym dokumentują swój udział w walce o pokój, o wykonanie planów gospodarczych. Włókienki łódzkie, jak zawsze, tak i w tym roku już na wiele tygodni przed Międzynarodowym Dniem Kobiet przygotowywały się do tego Święta. Akcja ta łączyła się ściśle z wyborem delegata na konferencje dzielnicowe, a następnie na Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet. We wszystkich zakładach pracy rady kobiece prowadziły szeroką propagandę, wyjaśniając znaczenie Święta 8 Marca.

Aktywistki społeczne — działaczki L. K. tłumaczyły kobietom, jak wielkie znaczenie ma Czyn 8 Marca dla sprawy Korei, której bohaterki naród jest ofiarą bestialskiej napaści ze strony barbarzyńców amerykańskich.

Kobiety Łodzi podejmowały zobowiązania, zdając sobie dobrze

sprawy, że w ten sposób — wzbo- gacając swój kraj, poważne ogniwo w łańcuchu obrońców pokoju — umacniają światowy front pokoju, osłabiają siły podżegaczy wojennych. Z tą myślą rozdziły się w fabrykach zobowiązania. Z tą myślą przy krosnach, obręczniakach, maszynach dziewiarskich, wzrastała produkcja, wcześniej realizowano plany dzienne, tygodniowe, miesięczne. Całe oddziały produkcyjne, zespoły i poszczególne robotnice, na cześć 8 Marca podniosły wy- dańność pracy. W Zakładach im. By- tomskiej robotnice Krysińska, Pod- górńska, Królikowska, Józwiak wy- produkowały po kilkanaście kg. przędzy ponad plan. Robotnice Za- kładów im. Ajzena podniosły o 1 proc. ilość i jakość produkcji. W Zakładach Pończoszniczych im. Jurczaka przekroczone o 10 proc. plan miesięczny. W przedalni od- padkowej Z.P.B. im. Stalina przy- sporzono poważnych oszczędności.

W Czynie 8 Marca rozwinęła się szeroko akcja doszkalania starych pracowni i tkaczek nie wykonujących baz akordowych. W Nowej Tkalni Zakładów Stalinowskich tkaczki Rybicka, Krzemień, Polichnowska poza godzinami pracy doszkalały młode, niedostatecznie wykwalifi- kowane robotnice. W Przędzalni Księży Młyn, Irena Renner douczyła wiele młodych pracowni. Rozwinał się ruch wielowarsztatowy w ZP

Pasm. Łódź-Południe i w zakła- dach przemysłu bawełnianego.

Na uwagę zasługuje szeroko pod- jęta akcja pomocy dzieciom kore- ańskim. Robotnice zostawały po pracy, przepracowując nad plan, na pomoc dla dzieci bohaterki narodu Korei. Świadczy to o poczuciu wspólnej więzi z kobietami in- nych krajów, o międzynarodowej solidarności w obronie pokoju.

Kobiety nasze na cześć swojego święta udekorowały pięknie sale produkcyjne, zaciągając już od kilkunastu dni Warty Pokoju. Peł- niąc honorowe warty dążyły do osiągnięcia jak najlepszych wyni- ków, pobity swe dotychczasowe rekordy. Zenona Szukowska z Za- kładów Dziewiarskich im. Ofiar 10 Września, która dotychczas osiągała najwyższe 114 proc. bazy, przed 8 marca podniosła swą wydajność do 117 proc. Felicja Kicińska, pracowni- ca Z.P.B. im. Dzierżyńskiego podjęła zobowiązanie uzyskania 118 proc. bazy, a osiągnęła 124 proc. Apo- lonia Gorząd z tych zakładów prze- kroczyła swe zobowiązanie wyrabia- jąc zamiast 109 proc. — 111,8 proc.

O czym świadczą te wyniki? Cze- go wyrazem są te rekordy osiągnię- te przy maszynach, wzmoczony ruch wielowarsztatowy, ubieganie się o pierwszeństwo w ilości i jakości produkcji, ta walka o kulturę i czy- stość miejsca pracy?

Czyn 8 Marca kobiet naszego mia- sta świadczy o tym, że zdają sobie one dobrze sprawę ze znaczenia te- go święta, że wzmagają swój udział w wielkiej sprawie walki o pokój i plan 6-letni.

Ogólnopolski Kongres Ligi Ko- bięt, który obradował niedawno w Warszawie, wytyczył ruchowi ko- bięcemu nowe, odpowiedzialne za- dania. Robotnice Łodzi, które w okresie poprzedzającym Międzyna- rodowy Dzień Kobiet zaktywizowa- ły się, skonsolidowały, utworzyły jeden zwarty front, przygotowują się w pełni do podjęcia i wykona- nia tych zadań.

„Pracujące kobiety, robotnice i chłopki, są ogromną rezerwą klasy robotniczej. Rezerwa ta stanowi co najmniej połowę ludności. Czy rezerwa kobieca będzie po stronie klasy robotniczej, czy przeciwko niej — od tego zależą losy ruchu proletariackiego, zwycięstwo lub porażka rewolucji proletariackiej, zwycięstwo lub porażka władzy proletariackiej. Dlatego pierwsze zadanie prole- tariatu i jego czołowego oddziału, partii komun- istycznej, polega na tym, aby poprowadzić zdecydowaną walkę o wyzwolenie kobiet, robotnic i chłopkę spod wpływu burżuazji, o polityczne uświadamianie i zorganizowanie robotnic i chłopkę pod sztandarem proletariatu.”

Józef Stalin

Wielka Październikowa Rewolucja So- cjalistyczna wyzwoliła kobiety rosyjskie spod jarzma odwiecznego ucisku, przy- niosła im równouprawnienie we wszyst- kich dziedzinach życia. W wyniku zwy- ciejstwa socjalizmu kobiety stały się od- brzynią siłą twórczą społeczeństwa ra- dzieckiego i odgrywały obecnie tybitną rolę na każdym bez wyjątku polu dzia- łalności ludzkiej.

Twórcza praca kobiet radzieckich, sta- nowiąca dowód ich wszechstronnej inicy- jatywy, dojrzałości politycznej i wysokiego poczucia obowiązku społecznego, przy- czyniła się do rozwiania stworzonego przez burżuazyjnych ideologów mitu, ja- koby kobieta stała niżej od mężczyzny pod względem zdolności umysłowych. W ZSRR kobiety stanowią przeszło połowę specjalistów z wyższym wykształceniem — lekarzy, naukowców itd.

Podczas gdy przed Rewolucją Paź- nikoową było w Rosji zaledwie 600 kobiet z wykształceniem technicznym, to obec- nie przeszło 327 tys. kobiet pełni funkcje inżynierów, techników, majstrów. Kobie- ty radzieckie uzyskały dostęp do wszyst- kich zawodów. Pracują jako frezery, to- karki maszynicy itd. Kobiety radziec- kie biorą udział w socjalistycznym wzo- rowieniu i wykończeniu planów pro- dukcyjnych, występują jako inicjatorki nowych wynalazków i wynalazek pro- dukcyjnych, w tym samym czasie jako slynnych stachanówek i nowatorów produkcji — Korabielnikowej, Wasilie- wej, Nazarowej, Ananiewej, Wolkowej, Strykowej zajmują cblubne miejsce w hi- storii powojennej stalinowskiej pięciolet- ki.

Na polu oświaty i ochrony zdrowia pracują w ZSRR przeszło 2 miliony ko- biet.

35 tys. kobiet radzieckich pracuje na- kowo. Około 400 kobietom przyznano Nagrody Stalinowskie za wybitne osią- gnięcia w dziedzinie nauki, techniki, li- teratury i sztuki. Wiele z nich uzyskało światowy rozgłos.

Zwycięstwo ustroju kolchozowego, które wpłynęło decydująco na zmianę sy- tuacji całego chłopstwa radzieckiego, wy- warło w szczególności zbawiczny wpływ na położenie kobiet wiejskich: ożgi- ciennie, zahukane, pracują one obecnie jako kierowniczkach kolchozu i brygad, ja- ko traktorzystki i kombajnarki, agrono- mowie i zootechnicy. Chłopki radzieckie realizują z zapalem wielki plan prze- obrażenia przyrody, budując w narażo- nych na posuch rejonach kraju stawy i zbiorniki wodne, sadząc pasy leśne. 1700 kolchożnicom i pracownicom sow- chozów przyznano tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej za wybitne osiągnięcia w dziedzinie rolnictwa i hodowli bydła. Wiele kobiet wiejskich odznaczono orde- ram i medalami Związku Radzieckiego.

Korzystając szeroko z przyznanych im przez Konstytucję Stalinowską praw, ko- biety radzieckie biorą żywy udział w iz- cciu politycznym kraju, 280 przodujących kobiet naszego kraju piastuje obecnie mandaty deputowanych do Rady Najwyż- szej ZSRR, około 2000 jest delegatkami do Rad Najwyższych republik związko- wych i autonomicznych.

Wiele kobiet widzimy na stanowiskach ministrów, dyrektorów i inżynierów na- czelnych przedsiębiorstw przemysłowych.

Zajęcia społeczne i zawodowe nie prze- szkadzają kobietom radzieckim w wypel- nianiu szczytnego obowiązku wychowa- nia młodego pokolenia.

Partia bolszewicka i rząd radziecki ota- czają kobiety-matkę troskliwą opieką. Tysiące ośrodków dla matek i dzieci roz- szerzają szeroką działalność profilaktycz- ną. W żłobkach i przedszkolach przeby- wa ok. 1.900 tys. dzieci. Latem 1950 n-5 milionów dzieci spędziło wakacje w obo- zach pionierskich, na koloniach letnich, w bazach wycieczkowo-turystycznych i sa- maturiach dziecięcych.

Państwo udziela wydatnej pomocy mat- kom wielodzietnym i samotnym. W ciągu ostatnich 5 lat wypłacono im zasiłki w łącznej sumie 18 miliardów rubli.

Kobiety radzieckie powitają dzień Międzynarodowego Święta Kobiet — no- wymi sukcesami na polu pracy. Kobie- ty radzieckie gorąco aprobują uchwały Światowej Rady Pokoju, solidaryzując się z Apelem w sprawie zawarcia Paktu Pokoju między pięćmi wielkimi mocar- stwami, wyciągając bratnią dłoń solidarn-ości do kobiet bohaterskiej Korei i do- magając się położenia kresu zbrodniczej wojnie, rozpętaney przez amerykańskich agresorów. Radzieckie matki, żony, sio-stry protestują z obrurzeniem przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i przekształcaniu ich w przyczółek nowej wojny światowej.

W dniu 8 marca kobiety radzieckie wzywają swe zagraniczne siostry do zes- polenia się wokół Międzynarodowej De- mokratycznej Federacji Kobiet, walczą- cey ofiarnie przeciwko podżegaczom wo- jennym, toczącej nieustanną walkę o po- kój i szczęśliwe jutro młodego pokolenia.

Wanda Gościmińska

Budowniczy Polski Ludowej

Jednoczy nas wspólna sprawa

Na kilka dni przed Kongresem Ligi Kobiet obsługiwałam zebranie wyborcze.

Na zebraniu występowały robotnice, prądkarki i tkaczki, snowaczki i przewijaczki, moje towarzyszkich pracy zdając sprawozdanie z przebiegu wykonania zobowiązań, podjętych na czesie Kongresu i 8 Marca.

W Zakładach im. Armii Ludowej 350 kobiet stanęło do pełnienia Warty Pokoju. Wzrosła ilość wyprodukowanej przędzy i tkanin. Oto czono większą niż dotąd opieką pracującą młodzież, by podnieść jej kwalifikacje zawodowe.

Podobne sprawozdania składały robotnice wszystkich prawie zakładów łódzkich.

Jechałam do Warszawy z pewną niecierpliwością. Gazety donosiły, że na Kongres przybędą delegacje zagraniczne. Wśród nich znajdują się pewnie i moi „starszy znajomi”. Spo tykałam się z nimi na Kongresie Zjednoczeniowym w Warszawie, spo tykałam się i na wylocie do Związ ku Radzieckiego i ostatnio na Kongresie Pokoju w Warszawie. Zetknę łam się z nimi także i na Kongresie Ligi Kobiet.

Gorąco i serdecznie witała się ze mną Gita Banerjea, przedstawicielka ludu hinduskiego oraz S.D.F.K. Wra cała właśnie z Berlina, gdzie uczest niczyła w sesji światowej Rady Po koju.

Smukła, szczupła Gita Banerjea, odziana w egzotyczne szaty hindus kie jest uosobieniem temperament u i życia. Jej postawa tchnie nieugię tą wolą walki o pokój.

— Kiedy patrzę na wasze kobiety — oświadcza przedstawicielka Indii, — kiedy widzę promienną radość i szczęście wyzwolonej kobiety polskiej, odczuwam nowy przypływ sił, świeże i niewyczerpane źródło energii do walki o słuszną i sprawiedli we prawa naszego narodu.

Włosy młodej jeszcze przedstawiel ki kobiet demokratycznych z Niemiec Zachodnich są już przyprószo ne siewną. Nic dziwnego. Dzień w dzień spotyka się z okrutnymi szykanami adenauerowskiej policji. Nie łatwo jej było przedostać się do Ber lina, gdzie brała udział w sesji świa towej Rady Pokoju.

— Tysiące kobiet — oświadcza nasza towarzyszka z Nadrenii — demonst ruje na ulicach Hamburga, Dresden i Essen pod hasłem „ohne uns”. Coraz więcej kobiet z różnych warstw społecznych występuje do walki o zjednoczenie Niemiec, do wal ki przeciwko remilitaryzacji tak zwa nej Trizonii.

Również i w Berlinie podczas o brad sesji światowej Rady Pokoju widziałam potężne pochody manife stacyjne na rzecz pokoju i trwałej granicy na Odrze i Nysie. Te zdecy dowane i pokojowe manifestacje u maonają nas w przekonaniu, że sprawa, o którą walczymy przy poparciu Związku Radzieckiego i krajów de mokratcji ludowej jest odbiciem naj głębszych pragnień narodu niemieckiego.

Wolę walki o pokój narodu niemieckiego przekazała delegatka z Nadrenii uczestniczkom Kongresu Ligi Kobiet.

Mocno i stanowczo brzmiał jej głos, gdy oświadczyła: — Zamierzam imperialistów, usiłujących odrodzić militarizm hitlerow ski i faszyzm, zagrażają nie tylko nam, ale i całej ludzkości, godzą w niepodległość naszego i waszego kra ju. I dlatego solidarnie z narodem polskim winniśmy nieugięcie bronić sprawy pokoju.

— Granica na Odrze i Nysie — mówiła nasza bohaterka siostra chińska — jest poważnie zagrożona przez militarizm amerykański. Impe

Wzruszająca była wypowiedź drobnej, szczupłej przedstawicielki Chin Ludowych. Metaliczną mocą roz brzmiewał jej czysty, donośny głos: — Teodora Wiśniewska, sekretarz rady kobiecej, nie mogła nadażyć z zapisywaniem zobowiązań. 55 kobiet z sortowni przpracując dodatkowo po 2 godziny, przeznaczając zarobione pieniądze dla koreańskich dzieci. Pracownicy oddziału przygotowawczego angielskiego, skrećalni francuskiej, rzyńcy mordują i torturują bezbronną ludność — kobiety i dzieci. Jak ty siące tych dzieci giną z głodu, zim na, od bomb najeżdżonych.

— Pomożemy dzieciom koreańskim! — podchwyciły robotnice z od działu francuskiego i angielskiego. Teodora Wiśniewska, sekretarz rady kobiecej, nie mogła nadażyć z zapisywaniem zobowiązań. 55 kobiet z sortowni przpracując dodatkowo po 2 godziny, przeznaczając zarobione pieniądze dla koreańskich dzieci. Pracownicy oddziału przygotowawczego angielskiego, skrećalni francuskiej, rzyńcy mordują i torturują bezbronną ludność — kobiety i dzieci. Jak ty siące tych dzieci giną z głodu, zim na, od bomb najeżdżonych.

Kilka dni potem, w wielkiej sali stołkowej — było to akurat po pierw szej zmianie — zeszyły się wszystkie prądkarki, przewijaczki, szpularki, bra karki. Posiadały na szerokiej ławach i rada w radę — kto i w jaki sposób przyczyni się do tego, aby Dzień Kobiet był świętem w całym tego słowa znaczeniu, podkreślonym przez jakiś czyn, jakieś zobowiązanie. Nauczyły się już kobiety Zakładów im. Reymonta w taki właśnie sposób święcić dni pamiętne i uroczyste.

Siekaczowa, rozglądając się po sali, widziała na wszystkich twarzach napiętą uwagę.

I wtedy wyrwał się z sali głos: — Trudno było o projekt bardziej trafiający do uczuć matek, żon i sióstr, bardziej chwytający za serca. Już od dawna sprawa Korei stała się sprawą każdej z nich. Ze zgrozą czytały w gazetach, jak amerykańscy barba



Przodująca prądkar Jadwiga Hendzlik.

rialliejszą chęć zniszczyć wasz długolet ni dorobek kultury, który jest naszym dorobkiem. Monopolisci amerykańscy pragną rozpętać nową wojnę w Europie i uczynić z Niemiec nową Koreę. Lecz my, kobiety chińskie, niemieckie, angielskie, francuskie, polskie i radzieckie mobilizujemy na sze siły przeciwko remilitaryzacji Niemiec. I podobnie, jak nasi mężowie — ochotnicy chińscy, w Korei walczą o niepodległość ludu koreańskiego, tak i my będziemy bronić nieugięcie sprawy pokoju.

Pamiętajmy o losie nieszczęsnych dzieci koreańskich, pamiętajmy o wdowach koreańskich, pamiętajmy o zburzonych domach w Korei i strzeżmy jak żrenicy oka sprawę pokoju i międzynarodowej solidarności narodów miłujących pokój.

W oczach wielu delegatek widzia łam łzy wzruszenia, łzy tak dobrze znane każdej kobiecie, żonie i matce.

Spotkania z kobietami różnych krajów Wschodu i Zachodu upewniły mnie w przekonaniu, że jesteśmy po

ważną siłą, która może sparaliżo wać agresywne zamiary podżegaczy wojennych. Wypowiedzi przedstawiel cielek zagranicznych potwierdziły to przekonanie.

„Nie ustaniemy w walce o pokój aż do zwycięstwa”. Te słowa brzmiały jednakowo mocno w ustach przedstawicielki ludu radzieckiego, hinduskiego, chińskiego, bułgarskiego, niemieckiego i francuskiego.

Widziałam ludzi bojowych i ofiar nych, ludzi którzy z krajów kapita listycznych, narażając się na groźbę więzienia i szykan, przyjechali do Polski, by zapewnić nas, że w świętej walce o pokój stanowią jedną rodzinę.

Kongres jeszcze raz potwierdził głęboką słusność słów towarzysza Stalina, zawartych w jego wywiadzie z korespondentem „Prawy”.

Kongres pozwolił mi jeszcze bar dziej zrozumieć znaczenie słów towarzysza Bieruta wypowiedzianych na VI Plenum KC o konieczności utworzenia frontu narodowego w obli czu groźby agresji imperialistycznej.

Tu, na Kongresie, gdy usłyszałam wypowiedzi delegatek krajów kapita listycznych uprzytomniłam sobie w pełni wagę tych słów, głęboką pa triotyczną treść, zawartą w hasle walki o pokój i Plan 6-letni.

Uprzytomniłam sobie, że ja, do nie dawna prosta robotnica fabryczna, jestem dziś słuchaczką kursu dla dy rektorów, że uczą nas najlepsi profe sorowie, że razem ze mną uczy się 200 takich jak ja robotnic i robotni ków. Pomyślałam z dumą i wzrusze niem, ile my, ludzie pracy, zawzięc zamy naszej Partii i władzy ludowej, która miliony kobiet i mężczyzn — Zielińskich, Bugdołówn, Józwiaków i takich jak ja, wyzwoliła z wyzysku kapitalistycznego, udostępniła im na ukę, uczyniła z nich świadomych bu downiczych Polski Ludowej.

O dalsze umocnienie tej Polski, o uwielokrotnienie potęgi naszej ukochanej Ojczyzny, która wszystkim lu dziom pracy buduje szczęśliwe, pro mienne jutro — będziemy walczyć nieugięcie w naszym froncie naro dowym walki o pokój i Plan 6-letni.

biet wstępowało do organizacji LK. W krótkim czasie organizacja wzros ła o kilkaset nowych członkiń. Prawie cała załoga kobieca znalazła się już w szeregach Ligi Kobiet.

Nad nowymi kadrami pracuje z po święceniem czołowy aktyw — Stud ziana, Misiewicz, Michałowska, Pietrzakowa, Szczeszkowa i inne. Z ich nazwiskami mocno jest związany Czyn 8 Marca. Na każdej sali prze wodzą, kierują, troszcza się o pro dukcję — aktywistki LK, spośród których wiele należy do Partii.

W tej samej sali, jak „dobry duch” krząta się wokół maszyn Stefania Misiewicz — brakarka. Jej dziełem jest piękne przybranie sali produkcyjnej na 8 Marca w kwiaty, bibułki, portrety. Na cześć Kongresu LK podniosła jakoś przędzy i 4 godziny pracy oddała na rzecz dzieci koreańskich.

Niedawno awansowana na pod majsztrego Janina Pietrzak, na Świę to Kobiet doprowadziła do wzoro wego porządku park maszynowy w przedalni angielskiej, zwrabowała 15 kobiet do LK, udekorowała pięk nie salę produkcyjną.

Przodownica Helena Majda, kierow niczka zespołu najwyższej jakości, zlikwidowała zupełnie odpadki w swoim zespole, podnosząc wydajność do 124 proc.

Trudno wymienić wszystkie pro dukujące kobiety, bo jest ich w tych zakładach wiele. Trzeba jednak koniecznie wspomnieć o Janinie Star czewskiej, która z prądkarki awanso wała na stanowisko dyrektora han dlowego, a której zakłady zawzięc czają ogromny wzrost jakości pro dukcji w ciągu ubiegłego roku. Na leży się kilka słów i Wacławie Mi chałowskiej, podmajsztrzemu, delegat ce na Krajowy Kongres LK, wybra nej do Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

Nic dziwnego, że posiadając takie kobiety, ZPW im. Reymonta wykon ują zawsze z nadwyżką swe zadania produkcyjne.

Wszystkie kobiety już od 1 marca pełnią honorowe Warty Pokoju. Przy roboczych fartuchach — niebiesko czerwone wstążeczki. Sale udekoro wane chorągiewkami, girlandami z bibułki, portretami bojowników o pokój i sławnych kobiet. Po środku przedalni widnieje wielki portret Pak Den Ai. Obok — Olga Lepie szyńska. Dalej ujmuje twarz Euge nii Cotton.

I tak w dniach poprzedzających wielkie święto kobiet załoga Zakładów im. Reymonta połączyła się ser cem z wszystkimi postępowymi ko bietami świata. Prądkarki, przewijacz ki rozumiały, że tworzą wielką rod zinę z kobietami wszystkich naro dowości i ras, pragnącymi pokoju, walczącymi o lepszą przyszłość. Zda ły sobie sprawę, że Czyn, jaki podję ły z okazji 8 Marca, pomaga kobie tom walczącej Korei, kobietom kraj ów kapitalistycznych i kolonialnych, że wzmacnia siłę pokoju i przyspiesza dzień, kiedy na całym świecie zwycięży prawda i sprawiedliwość.

A zrozumienie tego, uczyniło dla nich dzień 8 Marca jeszcze bardziej radosnym.

Czołowe bojowniczk i o pokój



EDWARDA ORŁOWSKA



ALICJA MUSIAŁOWA



EUGENIA PRAGIEROWA



EUGENIA KRASSOWSKA



ZOFIA WASILKOWSKA

„Bez wciągania kobiet do samodzielnego udziału nie tylko w życiu politycznym w ogóle, ale również w stałej, powszechnej służbie społecznej, nie może być mowy nie tylko o socjalizmie, ale i o całkowitej i trwałej demokracji!”

Lenin

DLA POKOJU...

zadeklarowały również po 2 godziny pracy. Czołowe przodownice: Hendzlik, Studzianna i inne oświadczyły po 5 godzin.

— Do 8 marca zmniejszyły odpadki o 0,5 proc. — powiedziały skrećalki.

— To i my pójdziemy w wasze flady — podchwyciła załoga dublański. Wystąpiło potem jeszcze wiele star szych prąderek, postanawiając otoczyć opieką te, które nie wykonują swych baz. Odezwał się i majstrow ie, którzy przybyli na to „babskie” zebranie. Przybyli z ciekawości, lecz porwani zapalem, z jakim cała załoga włączyła się do Czynu 8 Marca, nie mogli przysłuchiwać się biernie. Nawet szofer, Stanisław Kołodziejczyk, podjął zobowiązanie, że będzie oszczędzał benzynę i oliwę.

Było już dość późno, gdy przez po dwórce fabryczne przeciągnął gromadki kobiet, jeszcze po drodze ży wo omawiając przebieg zebrania.

Nie wiadomo kiedy skończył się lu ty. Siekaczowa, Wiśniewska, Pietrza kowa i cały zarząd rady kobiecej uważnie śledzili każdy mijający dzień, sprawdzając, jakie w nim wykonano zobowiązania i co przyniosły one zakładom. Czasem trzeba było iść na oddział i przypomnieć, że 8 Marca już „za pasem”. I starały się kobiety, żeby szybko, lepiej i sprawniej wykonać swe zobowiązania. Starają się o to przodownice społeczne — sztab Siekaczowej — o których wiadomo, że gdy jaką sprawę ujmą w swoje ręce, to, żeby nie wiać co, musi być doprowadzona do końca. Z tymi to przodownicami w zarządzie rady kobiecej odbywały się co tydzień narady na temat wykonania Czynu 8 Marca. Nie jeden raz stawała ta sprawa na posiedzeniu egzekutywy organizacji partyjnej. Kierownictwo organizacji partyjnej Zakładów im.

ca. W pierwszych dniach marca załoga „francuskiej” zameldowała, że zoszczędzono na odpadkach 0,5 proc. Jakiś czas potem meldunek tej samej treści nadesłała załoga dublański.

Któregoś dnia wpadł do rady kobiecej szofer Kołodziejczyk, wołając od progę: — Macie łode mnie na dzień Wa szego Święta!

I wyjąwszy z kieszeni zatłuszczone od oliwy kartkę zaczął dokładnie wy lizać, o ile mniej zużył benzyny i oliwy w ciągu ostatnich tygodni.

Siekaczowa, zdzierając co dzień kartkę z kalendarza, powtarzała so bie w myśli, co jeszcze pozostało do zrobienia. A tych spraw było coraz mniej.

W tym czasie zaszły w fabryce duże zmiany. Każdy, kto wchodził na teren, przystawał zdumiony, dziwiąc się temu, co działo się na podwórzu, w salach fabrycznych. Patrzył z po dziwem, jak zmienił się wygląd szarych dotychczas i brzydkich murów fabrycznych.

W Zakładach im. Reymonta rozgo ściła się na dobre propaganda pogła dowa. Brak tej było dotychczas — przyznawał to każdy członek załogi. Pracowało się na ślepo, nikt nie wie dział, w jakim stopniu wykonane są plany sal, oddziału i całych zakładów. Nie znali ludzie hasel Planu 6-letniego. A tu naraz przemówiła Planem 6-letnim cała fabryka. Napi sy, hasła wyzwalające od oszczędno ści, do większej wydajności obiegły wokół mury budynków. Pojawily się gabloty, wykresy. To bez wątpienia popchnęło naprzód Czyn 8 Marca kobiet Zakładów im. Reymonta. Tru dno było oprzeć się wymowie cyfr, siłę przekonującej słów, które przykwały wzrok wszędzie, na ka żdym kroku. Propaganda pogładowa pomogła w dużym stopniu kobietom



Na Wartach Pokoju

Reymonta zawsze troskliwie opieko wało się ruchem kobiecym, kierując działalnością kobiecej organizacji, wychowując aktywistki LK.

Szczególą troską trzeba było oto czyć przedalnię francuską. Jak zwy kle zresztą — organizacja kobiecej wkładała tam zawsze najwięcej pracy. Tym razem chodziło o zmniejsze-

znaleź swe miejsce w zadaniach produkcyjnych całego zakładu, a nawet w zadaniach całego narodu. Zdały so bie lepiej sprawę ze znaczenia swych zobowiązań. Zrozumiały, że aby zrea lizować Plan 6-letni, trzeba wspólnie wysiłkiem pokonywać trudności, pracować kolektownie. Z każdym dniem coraz więcej ko-

Czyn 8-go Marca wykonany

Przewertki z PANSTWOWEJ FABRYKI ZEGARÓW, Anna Pleckowska i Władysława Biegańska zrealizowały swój Czyn, podnosząc produkcję o 12 proc. zamiast przewidzianych 10. Maria Szajberg i Maria Kujawska, produkujące wiertła dentystyczne, zwiększyły swoją wydajność o 5 proc.

Załoga kobieca ZPB IM. REWOLUCJI 1905 r. w oddziale przewijalni przepracowała jedną zmianę nocną celem nawinięcia wybrakowanej przędzy, produkując dodatkowo 520 kg. Tkaczki: Maria Gabara i Eugenia Jawsorska, doszkolające robotnice nie wykonujące baz akordowych, podniosły wydajność szych zespołów o 1 proc.

W Czynie 8 Marca łączarki ZAKŁADÓW IM. ZUBRZYCKIEGO znacznie podniosły wydajność pracy, Irena Rudzińska przekroczyła zobowiązanie o dwa turny północni, Kazimiera Radwańska o 4 turny. Warty Pokoju pełni 775 kobiet.

W ZPB IM. DZIERŻYNSKIEGO prądkarka z wrzecionem Felicia Kicińska zobowiązała się podnieść wykonanie bazy o 118 proc., a podniosła do 124 proc. Apolonia Gorząd przekroczyła swe zobowiązanie wyrabiając zamiast 109 proc — 111,8 proc.

W Czynie 8 Marca ZPW IM. GWARDH LUDOWEJ wyróżniły się podwyż szając wykonanie bazy ob. ob. Bronisława Skorubska ze 101,9 do 103,4 proc. bazy. Anastazja Płacienik i Jadwiga Kwikiert osiągnęły 103,4 proc., a Helena Frontczak 114,3 proc., czyli o 6 proc. więcej od podjętego zobowiązania.

Kobiety pracujące w WYTWORNI FILMÓW OSWIATOWYCH I PRZE ZROTCZY chlubnie realizowały podjęte zobowiązanie na cześć Dnia Kobiet wykonując ponad plan 20.000 m. taśmy filmowej. Inicjatorką zobowiązania była tow. Dziedzic.

Piękny czyn kobiet CENTRALNEGO BIURA TECHNICZNEGO, które poświęciły 134 godziny na pracę społeczną zaliczoną na najwyższe uznanie. Warty Pokoju pełnią wszystkie kobiety od dnia 3 bm.

Załoga przedalni i tkalni ZPB IM. MARCHLEWSKIEGO zrealizowała zobowiązania podjęte w Czynie 8 Marca. Łączna ich wartość wynosi 90.987,60 zł. W wykonaniu zobowiązań wyróżniły się ob. Bronisława Tomaszewska podnosząc wydajność o 4 proc., ob. Jadwiga Rutkowska o 2 proc. Warty Pokoju pełni ponad 2 tys. kobiet tych zakładów.

„Niechaj w codziennej pracy i walce ludu pracującego kroczą w pierwszych szeregach kobiety polskie — wielka siła naszego narodu!”
Bolesław Bierut

WE WSZYSTKICH ZAWODACH — NA RÓŻNYCH STANOWISKACH

Dyrektor POM

Kiedy przed kilkunastu dniami zakończył się 4-miesięczny kurs dyrektorów Państwowych Ośrodków Maszynowych w Ursynowie pod Warszawą, wśród absolwentów kursu znalazła się Iódzka włókienniczka — Cecylia Karpińska.



Nazwisko to znane jest dobrze Iódzkim włókiennikom. Ale najlepiej znają Karpińską w dawnej Widzewskiej Manufakturze, obecnie w Zakładach im. 1 Maja. Jej imię wiąże się przecież ściśle z rozwojem ruchu spółzawodnictwa, z rozwojem ruchu wielowarszawskiego na terenie tych zakładów. Karpińska zawsze należała do tych bojowych, niespokojnych „duchów”, które przed wojną, nie mogąc znaleźć wyzysku, buntowały się, brały udział w strajkach, walczyły o lepszą przyszłość. Po wojnie Karpińska z całą ofiarnością rozpoczęła pracę dla dobra Polski Ludowej.

Wielokrotnie otrzymywała dyplomy uznania i pierwsze miejsca we wspólnym zawodnictwie. Wykonując wysoko swe bazy produkcyjne, wskazywała drogę innym przedkcom do podniesienia produkcji, a przez to do jeszcze większej poprawy dobrobytu. Gdy w Iódzki rzucono hasło zwiększenia ilości obsługiwanych stron maszyn obrabkowych, Cecylia Karpińska pierwsza przeszła na obsługę trzech, potem czterech, a wreszcie 6 stron obrabkownika, pociągając za sobą inne przedki.

Srebrny Krzyż Zasługi przypięto jej w ubiegłym roku do roboczego

farucha. A kiedy nadszedł okres typowania do szkół wyższych i na kursy zawodowe, kierownictwo organizacji partyjnej Zakładów im. 1 Maja nie zastanawiało się ani chwili.

— Cecylia Karpińska nadaje się w sam raz na dyrektora POM — orzekli towarzysze. — Jest zdołna, energiczna, wytrwała i ofiarna. I na pewno się nie omylił. Cecylia Karpińska obejmując stanowisko dyrektora POM w Daszynie, bez wątplenia potrafi poddać swym trudnym obowiązkom i pracować w myśl wskazań Partii.

Tokarz

W wielkiej hali w Zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka, wśród wielu postaci, odzianych w ciemne robocze kombinizony, widać szczupłą, zręczną sylwetkę młodzikiej dziewczyny. Umorusana buzia w obramowaniu ciemnych włosów, pochyla się z uwagą nad wielką maszyną, czuwając pilnie nad obróbką drobnych kawałków metalu. Ręce potrafią zręcznie i w porę naregulować, nastawić, zatrzymać obrabiarke, tak aby z dokładnością do milimetra, a nawet do dziesiątej i setnej jego części obróbiła małą, a tak niezbędną część.

Józefa Adameczyk pracuje jako tokarz w tych zakładach już od kilku miesięcy. Z początku dziwne się wszystkim wydawało, że ta 17-latka chce dorównać mężczyznom, że ni stąd ni zowąd obejmuje zawód, niedostępny dotychczas dla kobiet. Nieprzwyyczajeni byli robotnicy do widoku kobiety, obsługującej tokarkę. Byli i tacy, którzy kpili sobie, wątpiąc czy Adameczyk kiedykolwiek potrafi osiągnąć takie wyniki, jak tokarz — mężczyzna. Ale ona nie

przejmowała się tym. Z zapalem zabrała się do pracy. Pilnie słuchała uwag i rad majstra i instruktora. Uczyla się z każdym dniem lepiej i więcej. Z każdym dniem podnosiły się wyniki jej pracy. Wreszcie prze-kroczyła swą bazę, osiągnęła w IV kwartale ubiegłego roku 130 proc. bazy. Był to najlepszy wynik w całym zespole, liczącym 40 osób.

17-letnia dziewczyna-tokarz uczy się dalej. Dzięki stale wrastającej sprawności, umiejętności obchodzenia się z maszyną, dokładności i skrupulatności w pracy, osiąga obecnie



160 proc. normy. Józefa Adameczyk dowiodła, że przy obrabiarce tak samo, jak i przy innych maszynach i w innych zawodach, kobiety produkują, kobiety osiągają doskonałe wyniki.

Sekretarz KD PZPR

Tow. Zofia Wróblewska pochodzi z rodziny robotniczej. Nie obce są jej ciężkie warunki życiowe proletariatu w Polsce przedwrześniowej. Z goryczą wspomina lata przed-



wojenne, kiedy, jako młoda 18-letnia dziewczyna daremnie wystawała przed gmachami różnych fabryk w poszukiwaniu zajęcia. Podczas wojny pracowała jako

szwaczka. Dopiero po wyzwoleniu otworzyła się przed nią, Wróblewską jasna droga awansu społecznego. Świadoma doniosłych przemian, jakie zaszyły w naszym kraju, pełna zapału do pracy w Ojczyźnie, w której władzę plasma lud, tow. Wróblewska w 1945 roku wstępuje do PPR. Pracę swą w Partii rozpoczyna, jako maszynistka w Komitecie Dzielnicowym Śródmieście — Prawa.

Zdolna pracownica, szczerze oddała na sprawę — ciągle awansuje. Jest instruktorem Wydziału Organizacyjnego KŁ następnie w roku 1950 zostaje II sekretarzem Komitetu Dzielnicowego Staromiejska, a od roku 1950 — pracuje już jako I sekretarz tej samej dzielnicy.

Tow. Wróblewska pracą swą wykazuje najdłobitniej, że świadoma kobieta na równi z mężczyzną utrwała pokój na świecie i buduje podstawy socjalizmu w Polsce i to na każdym stanowisku kierowniczym — również partyjnym.

Na budowie

Leokadia Ciunowicz ma dopiero 18 lat, a jest już operatorem maszyn budowlanych.

— Od młodych lat marzyłam o jakimś innym zawodzie, niż mają



wszystkie kobiety. Pragnęłam pracować przy maszynie, bo maszyna to było „coś”, co mnie zawsze pociągało. Pracowałam w fabryce, ale gdy dowiedziałam się, że są organizowane kursy dla kobiet-budowlarek, zaraz się zapisałam. Czułam, że mogą się spełnić moje najskrytsze marzenia. Po ukończeniu kursu, zaczęłam pracować w Państwowym Przedsiębiorstwie Budowlanym. Pracuję już rok czasu. Polubiłam swój zawód, sprawnia on mi dużo zadowolenia. Stojąc przy dźwigu z dumą patrzę na rosnące mury budowy. Będę się dalej uczyła, aby pogłębiać swoje wiadomości i dzięki temu móc lepiej pracować dla dobra Polski Ludowej, której zawdzięczam wszystko, co otrzymałam — naukę i nowy zawód.

Traktorzystka

18-letnia Janina Niewczas, córka członka spółdzielni produkcyjnej w Pelagii w pow. łaskim, należy do najmłodszych traktorzystów POM w Gorzynie, pow. łaskiego. Na kurs traktorzystów skierowała ją spółdzielnia produkcyjna. Niewczas z zamiłowaniem oddała się swojemu zawodowi.

Podczas orzek jesiennych osiągała 136 proc. normy, pociągając za sobą innych traktorzystów, którzy za jej przykładem zaczęli przekraczać normy. Jest powszechnie ceniona przez całą załogę POM. ZMP-owcy POM-u wybrali ją na przewodniczącą swojego koła. Niewczas, doceniając znaczenie sprawnego i starannego przeprowadzenia siewów wiosennych, rzuciła hasło: „Dobra orka — wysokie plony”, podjęte przez wszystkich traktorzystów POM.

W pracach przygotowawczych do wiosennej akcji siewnej zobowiązała się, wraz ze swoją brygadą, zawrzeć umowy na 300 ha orki średniej z grupami chłopów, gospodarujących jeszcze indywidualnie.

Janina Niewczas, córka chłopca, umie z chłopami rozmawiać. Potrafi ich przekonać o wyższości uprawy mechanicznej. Potrafi chłopów prze-



konąć, że mechaniczna uprawa ziemi daje większe plony, czyniąc zarazem pracę chłopca lżejszą, a koszty uprawy ziemi mniejsze.

Inżynier-hutnik

Niełatwa była droga Ireny Michalowskiej, nim zdobyła dyplom inżyniera-hutnika. Trudno było w okresie międzywojennym dziecku robotniczej rodziny dostać się na wyższe uczelnie, jeszcze trudniej skończyć studia i uzyskać dyplom. Ale Irena była wytrwała. W 1931 r.



zakończyła studia i uzyskała dyplom inżyniera-hutnika. W 1936 roku musiała przerwać studia, nie uzyskawszy dyplomu, gdyż z powodu ciężkich warunków materialnych trzeba było starać o pracę. Dopiero po wojnie stało się to możliwe. Zakłady metalowe, w których zaczęłam pracować w 1946 roku, umożliwiły mi ukończenie pracy dyplomowej. Uzyskałam wreszcie upragniony dyplom inżyniera-hutnika.

Inż. Irena Michalowska pracuje obecnie w Wi-Fa-Mie, na stanowisku kierownika odlewni, kierując pracą wielu mężczyzn.

— Tak — uśmiecha się. — Już wszędzie jesteśmy my, kobiety! Na każdym stanowisku, w każdym zawodzie dajemy sobie radę. Trzeba przynależność do robotniczy Wi-Fa-My przeżył mi bardzo serdecznie, a ze strony rady zakładowej i organizacji partyjnej doznaję troskliwej pomocy i opieki.

mi — opowiada inż. Michalowska. — Było mi ciężko. W 1936 roku musiała przerwać studia, nie uzyskawszy dyplomu, gdyż z powodu ciężkich warunków materialnych trzeba było starać o pracę. Dopiero po wojnie stało się to możliwe. Zakłady metalowe, w których zaczęłam pracować w 1946 roku, umożliwiły mi ukończenie pracy dyplomowej. Uzyskałam wreszcie upragniony dyplom inżyniera-hutnika.

Inż. Irena Michalowska pracuje obecnie w Wi-Fa-Mie, na stanowisku kierownika odlewni, kierując pracą wielu mężczyzn.

— Tak — uśmiecha się. — Już wszędzie jesteśmy my, kobiety! Na każdym stanowisku, w każdym zawodzie dajemy sobie radę. Trzeba przynależność do robotniczy Wi-Fa-My przeżył mi bardzo serdecznie, a ze strony rady zakładowej i organizacji partyjnej doznaję troskliwej pomocy i opieki.

Dyrektor fabryki

Leokadia Romanowska, nowy dyrektor naczelny ZPO „Wólczanka”, jest to osoba młoda, pełna energii i wdzięku.



— Smętne było moje dzieciństwo — opowiada o sobie tow. Romanowska. — W domu było osiemio dzieci. Ojciec, tkacz, często pozostawał bez pracy. Toteż mając niespełna 16

lat, poszłam do pracy do szwalni, gdyż zawsze mnie „ciągnęło” do maszyn.

Opowiadanie tow. Romanowskiej, jest jeszcze jednym oskarżeniem ustroju kapitalistycznego w Polsce przedwrześniowej. Jakże trudno było dostać się do nauki zycia, a później z wdzięku dla pani „majstrowej”, ileż nocy trzeba było poświęcić, aby jej wyhaftować obrus w prezencie, by tylko pozwoliła pozostać w pracy?

Niewiele lepiej powodziło się Romanowskiej, gdy już pracowała, jako wykwalifikowana szwaczka. Fabrykant Gelade, u którego pracowała, nigdy nie wypłacał całej tygodniówki, tylko zaliczki. Nigdy „nie miał pieniędzy na wypłatę”, a robotnicy głodowali, otrzymując 5 zł. na tydzień — „a conto”.

— Kiedy już wyczerpała się moja cierpliwość — wspomina z goryczą tow. Romanowska — poszłam do fabrykanta, aby mi oddał 400 zł, które był mi winien, gdyż nie miałam z dziećmi z czego żyć. Fabrykant rzucił mi, jako zaliczkę... 50 groszy. Po stanowiłam, że nie będę pracować za

darmo. Dostałam się „za protekcją” do innej fabryki, ale i tam mi się nie powiedziało, gdyż fabrykant Paf podpałił swój zakład i uciekł. I tak żyło się w ciągłej trosce i niepokoiu, aby tylko starczyło na chleb dla dzieci.

W czasie okupacji tow. Romanowska pracowała w dzisiejszej „Wólczance” i tam już pozostała. Po wojnie, w roku 1946, awansowała na stanowisko majstra salowego, a w cztery miesiące później na kierownika produkcji. W rok później, dzięki swym zdolnościom, została kierowniczką technicznym oddziału „A”, „Wólczanki”. W roku 1948 Ministerstwo Przemysłu Lekkiego wysłało tow. Romanowską do Czechosłowacji, aby zapoznała się z organizacją pracy tasmowej. W roku ub. przeniesiona została do Centrali Na kładczej Przemysłu Odzieżowego w charakterze wicedyrektora technicznego, a obecnie awansowała na stanowisko dyrektora naczelnego „Wólczanki”.

Kotoniarka

Przez długi okres czasu Maria Michalak pracowała w charakterze napychaczki w ZPD im. Zubrzyckiego. Z ządrosznością spoglądała



na maszyny kotonowe 24 — głowice we, przy których krztałali się sami mężczyźni. Gorącym pragnieniem moim

była praca przy takiej maszynie — wspomina z uśmiechem Maria Michalak. — Myślałam sobie: to dopiero wspaniała praca! Pokazałabym mężczyznom, że potrafim im dorównać.

Na razie jednak było to tylko marzenie. Wprawdzie w tym czasie jedna z kobiet zaczęła pracować na dziewiarskiej maszynie, ale to była stopkarka, a tutaj znajdowały się tylko same maszyny cholewkowe.

Maria Michalak zaczęła się poważnie zastanawiać nad zrealizowaniem swego pragnienia. Postanowiła porozmawiać o tym w radzie zakładowej.

Po rozpatrzeniu sprawy, postanowiono zatrudnić Michalakową na maszynie kotonowej tytułem próby. Jednocześnie otoczono ją troskliwą opieką udzielając niezbędnych rad i wskazówek.

I cóż się okazało? Maria Michalak wykazała wiele sprytu i orientacji, pracując na maszynie 24-głowicowej i dziś nikomu nie ustępuje w ilości i jakości wyprodukowanego towaru, osiagając niejednokrotnie lepsze wyniki, niż mężczyźni.

Technik włókienniczy



Janina Olszewicz z ZPB im. 1 Maja była przadką od wielu lat i gdyby władza nie przeszła w ręce ludu, na pewno pozostałaby przadką do końca życia. W Polsce Ludowej tow. Olszewicz została przewodniczącą pracy. W uznaniu jej zdolności, skierowano ją do Technicum Włókienniczego. Dziś, dawna przadka, jest już technikiem włókienniczym i pracuje jako asystent kierownika przedziału cienkoprzędnej w ZPB im. Stalina. Swą wydajną pracę tow. Olszewicz mobilizuje załogę do wzmocnienia produkcji, do wykonania planów do realizacji Planu 6-letniego.

Naukowiec

Kiedy się patrzy na młodzieńca, wesołą twarz Haliny Kubasiewiczowej, trudno doprawdy uwierzyć, że się ma przed sobą doktora, adiunkta Kliniki Chirurgii Stomatologicznej, Akademii Medycznej.



W domu, w otoczeniu trojga dzieci, Halina Kubasiewicz wygląda, jak ich starsza siostra.

— Od dziecka marzyłam o tym, aby zostać doktorem stomatologii — mówi dr. Kubasiewiczowa — ale w Iódzki nie było wyższych uczelni, a w Warszawie na stomatologię można się było dostać jedynie za protekcją. A jaką „protekcją” mogła mieć córka robotnika z Iódzki?

— Z wielkim trudem dostałam się w Poznaniu na farmację i studiowałam, udzielając jednocześnie korepetycji.

Dopiero po wojnie mogłam zrealizować swe marzenia. Ukończyłam stomatologię, pracując jednocześnie na Uniwersytecie Iódzkim, początkowo, jako młodszy, później zaś, jako starszy asystent. Od roku jestem adiunktem Kliniki Chirurgii Stomatologicznej.

Przyjeżdżają do nas ludzie z całego kraju, gdyż nasza klinika ma stać się jedną z najlepszych w Polsce.

Przewodnicząca spółdzielni produkcyjnej



Na stanowisku przewodniczącej spółdzielni, wykazała wiele zdolności organizacyjnych, ofiarności i rozsądku.

Gdy w nowoorganizowanej spółdzielni produkcyjnej w Legonicach w gm. Góra w pow. rawskim, wybrano Bronisławę Stańczyk przewodniczącą spółdzielni, kłopoty i ich zausznicy zaczęli kpić, mówiąc do członków spółdzielni: „Z torbami po dziecie, jak wam będzie baba gospodarzyć”.

A tymczasem Bronisława Stańczyk, dziś członek GRN, Gmiannej Rady Kobiecej i przewodnicząca komitetu rodzicielskiego miejscowej szkoły podstawowej, pokazała, że kobieta umie niegorzej pracować od mężczyzny.

Na stanowisku przewodniczącej spółdzielni, wykazała wiele zdolności organizacyjnych, ofiarności i rozsądku.

Pod jej kierownictwem młoda spółdzielnia produkcyjna przełamywała wszystkie kolejne trudności. Wbrew wrogim plotkom, rozsiewanym przez bogaczy wiejskich, spółdzielnia powoli, lecz stale rośnie i rozwija się. Mimo nawału pracy w spółdzielni produkcyjnej, nie zaniedbuje Bronisława Stańczyk pracy społecznej. W dalszym ciągu pracuje aktywnie w organizacji kobiecej. Spotkała ją za to zasłużona nagroda. Na konferencji powiatowej Ligi Kobiet w Rawie Mazowieckiej została wybrana delegatką na Ogólnopolski Kongres Lig Kobiet.

W 100 gromadach zlikwidowano analfabetyzm

W wyniku podjętych w powiecie radomszczańskim na Dzień 8 Marca licznych zobowiązań przez poszczególne Koła Gospodyń Wiejskich, uległo przyspieszeniu dzieło likwidacji analfabetyzmu. Pod tym względem wysuwa się na czoło 5 gmin, a mianowicie gminy Rząśnia, Pajęczno, Radomsko, Sulmierzyce i Dobryszycze.

W gminie Dobryszycze zobowiązano się na Dzień 8 Marca całkowicie zlikwidować analfabetyzm. Dotychczasowe wyniki na kursach początkowej nauki pisania i czytania wskazują, że zobowiązanie to zostanie dotrzymane. Podobne zobowiązania złożyły gminy Sulmierzyce, Radomsko i Pławno. W związku z licznymi zgłaszanymi zobowiązaniami ku uczczeniu Dnia 8 Marca, zostanie zlikwidowany analfabetyzm blisko w 100 gromadach pow. radomszczańskie.

Śladem naszych artykułów**Działalność komitetów członkowskich zostanie ożywiona**

W odpowiedzi na artykuł zamieszczony na łamach naszego pisma pt. „Należy uaktywnić Komitety Członkowskie przy placówkach PSS”, otrzymaliśmy z referatu społeczno-samorządowego przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Radomsku następujące wyjaśnienie:

„Prawda jest, że przeważną część istniejących przy naszych placówkach komitetów członkowskich nie

Budowa zbiornika na paliwo w Strzelcach Wielkich

Na łamach naszego pisma zamieszczony został w tych dniach artykuł, poruszający sprawę przyśpieszenia budowy zbiornika na paliwo w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Strzelcach Wielkich. Obecnie otrzymaliśmy z POM następujące wyjaśnienie:

Zbiornik na paliwo wykonany był w stanie surowym jeszcze przed zimą, z tym, że prace końcowe zostaną uzupełnione w okresie wiosennym. Co do dokumentacji technicznej, to opracowa ją architekt powiatowy. W konstrukcji budowy zbiornika uwzględniono specjalne wyłożenie dla gromadzących się tu gazów. Względem bezpieczeństwa do stały zatem wzięte pod uwagę, a bacząc na terminowość sprawy, budowa prowadzona jest niezależnie od dokumentacji technicznej, która jest wyznaczona również opracowywana.

Uroczysta akademia w dniu 8 marca

Celem uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiety Powiatowy Zarząd Ligi Kobiąt w Piotrkowie w dniu 8-go marca organizuje uroczystą Akademię, która odbędzie się w sali im. Kilińskiego przy ul. 3-go Maja 12 o godz. 17-tej.

W programie Akademii przewidywany jest referat polityczny, przemówienie delegatki na I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiąt w Warszawie, meldunki o wykonaniu zobowiązań, wręczenie dyplomów i odznaczeń oraz bogata i na wysokim poziomie stojąca część artystyczna.

Wejście na Akademię za zaproszeniami, które wydaje Powiatowy Zarząd Ligi Kobiąt w Piotrkowie, przy ul. 3-go Maja 4 (telefon 14-62). (A)

Gazetka koła LK Fabryki Sklejek

wyróżniona na I Ogólnopolskim Kongresie Ligi Kobiąt

Z podarków, jakie piotrkowska delegacja Oddziału Powiatowego LK, zawiozła na I Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiąt w Warszawie, najokazalej wypadła gazetka okolicznościowa, zatytułowana „Plan Sześciolletni”, wykonana przez koło LK przy Fabryce Sklejek.

Gazetka ta jako jedna z najlepszych pod względem szaty artystycznej i treści została przez Prezydium Kongresu wyróżniona i znalazła się na w. ta de podarków na honorowym miejscu. (A)

Eliminacje chorów ZMP-owskich

W dniu 1 kwietnia br. odbędzie się w Piotrkowie eliminacje chorów ZMP-owskich z terenu całego powiatu piotrkowskiego i z miasta Piotrkowa. Zarząd Miejski ZMP w Piotrkowie, mieszczący się przy Alei 3 Maja 8, przyjmuje zgłoszenia chorów, pragnących wziąć udział w powiatowych eliminacjach. (G)

KRONIKA RADOMSKA**ZMP-owcy biorą udział w pracy świetlicowej**

Wiele kół ZMP w gromadach pow. radomszczańskie wykazało się może poważnymi osiągnięciami w zakresie pracy świetlicowej. Młodzież ZMP-owska pilnie dba o świetlice gromadzkie, stara się podnieść ich wygląd estetyczny, ożywić działalność sekcji świetlicowych. Pożądany wynikami w tej dziedzinie wykazała się młoda kółka ZMP w gromadach Chrzanów, Dubidze, Bakowa Góra i Maluszyn.

W świetlicach gromadzkich prowadzone są kursy początkowej nauki czytania i pisania. I tutaj młodzież rozwija owocną działalność. Na przykład ZMP-owcy w gromadzie Nieznajca zorganizowali kurs początkowej nauki czytania i pisania, na który uczęszcza 12 osób. Młodzież ZMP zobowiązała się do końca marca b.r. przygotować uczestników kursu do końcowego egzaminu. W gromadzie Radziechowie ZMP-owcy prowadzą indywidualne nauca nie niepiśmiennych.

Jednak nie we wszystkich gromadach pow. radomszczańskie koła ZMP właściwie spełniają swe zadania na odcinku pracy świetlicowej i w zakresie zwalczania analfabetyzmu. Niewiele działo pod tym względem koło ZMP w gromadzie Dubidze, gdzie dotychczas pozostaje nieobjętych nauką 20 analfabetów i 21 pół-analfabetów. Podobna obojętność wobec sprawy zwalczania analfabetyzmu wykazuje młodzież ZMP w gromadzie Biała i w gromadzie Rekle.

Świetlica gromadzka w gromadzie Bartodzieje jest dobrze wyposażona i posiada obficie zaopatrzoną bibliotekę. Niestety, tamtejsi ZMP-owcy niewiele czynią w kierunku rozpowszechnienia czytelnictwa wśród chłopów. W gromadzie Wyborcze gminy Koniępców świetlica gromadzka razi brudami i nieporządkiem. Nie prowadzi się tam zajęć kulturalno-oświatowych. Przykrasną więc trzeba stwierdzić, iż członkowie miejscowego koła ZMP zaniedbali odcinek świetlicowy.

Międzyzakładowy Klub Racjonalizatorów otrzymał już lokal

W związku z artykułem „Kiedy zostanie otwarty Międzyzakładowy Klub Racjonalizatorów w Radomsku” — Prezydium Powiatowej Rady Narodowej wyjaśnia, że postarano się już o konieczne dla klubu pomieszczenie. Przydzielony Klubowi Racjonalizatorów lokal mieści się przy ul. Limanowskiego Nr. 28.

Studnię naprawiono

Na skutek zamieszczonej przez nas interpelacji — studnia uliczna przy zbiegu ulic Armii Czerwonej i Żeromskiego, jak nas powiadomił Prezydium MRN, została w ostatnich dniach naprawiona. Poruszona sprawa braku płyt chodnikowych na ul. Reymonta przed budynkiem Centrali Rybnej zostanie również rozwiązana. Płyty chodnikowe już wkrótce będą ułożone.

KRONIKA PIOTRKOWA**Załoga Zakładów Przemysłu Spożywczego w Woli Krzysztoporskiej zwiększa produkcję**

W Zakładach Przemysłu Spożywczego w Woli Krzysztoporskiej odbyło się w tych dniach zebranie całej załogi, zatrudnionej przy produkcji drożdży. Na zebraniu tym robotnicy zostali zapoznani z planem produkcji zakładów w I kwartale 1951 roku, jak również z planami remontów kapitalnych oraz inwestycji, które będą przeprowadzane na terenie zakładów w II kwartale. W ramach inwestycji przewidziana jest zmiana tzw. baterii chłodzących w chłodni i w magazynie drożdżowym, gruntowna przebudowa melasowni oraz zmiana posadzki na pierwszym i drugim piętrze drożdżowni.

Ostatnio dyrekcja usprawniła transport melasy przez wprowadzenie specjalnych beczkowozów.

Na wniosek kierownika produkcji ob. Ercata, rada zakładowa i wszyscy pracownicy postanowili za trudnić dodatkowo 22 ludzi w czasie kampanii marcowej. Na zebraniu omówiono również sprawę osiągnięcia stałego przekraczania planów produkcyjnych. Do przedterminowego wykonywania planów produkcyjnych przyczyniła się bezpośrednio rozwijające się tu wspólne

Czołowe robotnice huty „Kara“

W hucie szkła „Kara“ w Piotrkowie wiele robotnic awansowało ostatnio na pracownice umysłowe. Zasłużony awans społeczny uzyskały: Helena Kałuża, Jadwiga Stomczyńska, Celina Dobrowolska, Alicja Platawska i Irena Narejko. Kobiety, zatrudnione w tej hucie, biorą żywy udział w ruchu spółzawodnictwa pracy, nie szczędząc wysiłku i trudu, w celu przyczynienia się do szybszej realizacji Planu 6-letniego. Do zasłużonych przodownic pracy w hucie „Kara“ należą: Waleria Zielenkowska — zatrudniona w oddziale lustrownic, Maria Błażej i ob. ob.: Sabina Włodar

wali kurs początkowej nauki czytania i pisania, na który uczęszcza 12 osób. Młodzież ZMP zobowiązała się do końca marca b.r. przygotować uczestników kursu do końcowego egzaminu. W gromadzie Radziechowie ZMP-owcy prowadzą indywidualne nauca nie niepiśmiennych.

Jednak nie we wszystkich gromadach pow. radomszczańskie koła ZMP właściwie spełniają swe zadania na odcinku pracy świetlicowej i w zakresie zwalczania analfabetyzmu. Niewiele działo pod tym względem koło ZMP w gromadzie Dubidze, gdzie dotychczas pozostaje nieobjętych nauką 20 analfabetów i 21 pół-analfabetów. Podobna obojętność wobec sprawy zwalczania analfabetyzmu wykazuje młodzież ZMP w gromadzie Biała i w gromadzie Rekle.

Świetlica gromadzka w gromadzie Bartodzieje jest dobrze wyposażona i posiada obficie zaopatrzoną bibliotekę. Niestety, tamtejsi ZMP-owcy niewiele czynią w kierunku rozpowszechnienia czytelnictwa wśród chłopów. W gromadzie Wyborcze gminy Koniępców świetlica gromadzka razi brudami i nieporządkiem. Nie prowadzi się tam zajęć kulturalno-oświatowych. Przykrasną więc trzeba stwierdzić, iż członkowie miejscowego koła ZMP zaniedbali odcinek świetlicowy.

Wzmocni walę z analfabetyzmem w gromadzie Stobiecko-Szlacheckie

Powiat radomszczański podjął zobowiązanie całkowitego zlikwidowania analfabetyzmu do dnia 1 maja br. na swym terenie. Obowiązkiem aktywów wiejskich oraz gminnych rad narodowych było dopilnowanie właściwej frekwencji i postępów w nauce na kursach początkowej nauki czytania i pisania. Niestety, nie we wszystkich gminach i gromadach akcja zwalczania analfabetyzmu przebiega właściwie. Wzmocni walę z analfabetyzmem w gromadzie Stobiecko-Szlacheckie w gminie Radziechowie.

W gromadzie Woźniki dzięki właściwemu podejściu czynników społecznych, analfabetyzm został całkowicie zlikwidowany jeszcze w ubiegłym miesiącu. W gromadzie Stobiecko-Szlacheckie jeszcze w dniu 1 bm. nie rozpoczęto szkolenia, mimo, że na terenie tej gromady znajduje się wiele analfabetów.

Obowiązkiem miejscowego aktywów

wego koła ZMP zaniedbali odcinek świetlicowy.

Aby świetlice gromadzkie w pow. radomszczańskim w pełni wywiązały się ze swych zadań, miejscowy aktyw ZMP powinien również zwrócić baczną uwagę na prenumerowanie pism przez zarządy świetlicowe, spularyzować czytelnictwo, skłonić wszystkich ZMP-owców do wyrażonej walfabetyzmem oraz wykazać gazetki ścienne na demaskowanie wrogich zakusów bogaczy wiejskich.

Narada gromadzkich przodowników weterynaryjnych

Przed kilku dniami odbyła się w Radomsku narada robocza gromadzkich przodowników weterynaryjnych, na której omówiono najbliższe zadania w zakresie podniesienia hodowli zwierząt domowych w powiecie radomszczańskim.

Powiatowy lekarz weterynarii, tow. Czesław Malengiewicz, zwrócił uwagę, że w roku bieżącym prowadzona będzie na szeroką skalę wiosenna akcja szczepień twardzieli przeciwko różycy. Obowiązkiem gromadzkich przodowników weterynaryjnych jest dopilnować, aby akcja ta przebiegała właściwie. Przewodnicy weterynaryjni powinni w swiadomością chłopów o tym, by w

Wzrasta dostawa nabiału

Skup mleka na terenie powiatu radomszczańskie przebiega pomyślnie. W styczniu plan skupu wykonano w 134 proc., a w lutym w 112 proc. Realizacja „miesięcznych planów skupu pozwala na zwiększenie dostaw nabiału dla miasta.

Rozprowadzeniem artykułów nabiałowych zajmują się sklepy Powiatowego Zakładu Mleczarskiego oraz PSS i MHD.

Skup mleka na terenie powiatu radomszczańskie przebiega pomyślnie. W styczniu plan skupu wykonano w 134 proc., a w lutym w 112 proc. Realizacja „miesięcznych planów skupu pozwala na zwiększenie dostaw nabiału dla miasta.

Rozprowadzeniem artykułów nabiałowych zajmują się sklepy Powiatowego Zakładu Mleczarskiego oraz PSS i MHD.

Skup mleka na terenie powiatu radomszczańskie przebiega pomyślnie. W styczniu plan skupu wykonano w 134 proc., a w lutym w 112 proc. Realizacja „miesięcznych planów skupu pozwala na zwiększenie dostaw nabiału dla miasta.

Rozprowadzeniem artykułów nabiałowych zajmują się sklepy Powiatowego Zakładu Mleczarskiego oraz PSS i MHD.

ZMP-owcy walczą z analfabetyzmem

analfabetyzm następujący ZMP-owcy: Libera, Wysocki, Resman i Malecki.

Drugie miejsce z koleją zajmuje koło ZMP przy Liceum Pedagogicznym, które naucza 16 analfabetów i należycie wywiązuje się z przyjętego przez siebie obowiązku. Wyróżniają się również ofiarną pracą ZMP-owki z Liceum Żelaznego, kształtujące indywidualnie 21 osób. Wśród nich wysuwają się na czoło: Zofia Zielńska, Krystyna Kaepczyk i Danuta Krych.

ZMP-owcy z Gimnazjum Handlowego uczą indywidualnie 16 osób. Przy Państwowej Szkole Technicznej-Przemysłowej zostały utworzone „trójki”, których zadaniem jest wykrywanie i skłanianie analfabetów do nauki. W „trójkach” tych uczęstniczy 70 ZMP-owców.

ZMP-owcy z Piotrkowa postanowili na dzień 15 kwietnia br. zakończyć całkowicie akcję nauczania analfabetów. (G)

Pracownicy POM-u w Strzelcach Wielkich podejmują zobowiązania

Pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego w Strzelcach Wielkich, pow. radomszczański, odpowiadając na apel pracowników POM pow. piotrkowskiego, podjęli szereg poważnych zobowiązań. Realizacja ich ma przyspieszyć wiosenną kampanię siewną i przyczynić się do podniesienia gospodarki rolnej naszego powiatu.

Traktorystki, członkinie ZMP, postanowiły jedną niedzielę każdego miesiąca poświęcić na oczyszczenie ciągników. W ten sposób wzrosnie wydajność pracy w dni robocze. Zobowiązanie to obejmuje

Chłopi z Radziechowie manifestacyjnie odstawili nadwyżki zbożowe

Chłopi gromady Radziechowie odstawili ostatnio zbiorowo swe nadwyżki zbożowe. Na udekorowanych transparentami wozach dostarczono zboże do punktu skupu w Woli Jedlińskiej. Odstawiając manifestacyjnie nadwyżki zbożowe, chłopi gromady Radziechowie wykonali 95 procent rocznego planu skupu. Pozostałych 5 procent odstawionych zostanie w najbliższych dniach. Władysław Popielek.

Dobre wyniki nauczania w szkole podstawowej w Lubiatowie

Komitet Rodzicielski szkoły podstawowej w Lubiatowie, który dotychczas mało interesował się życiem szkoły uaktywnił się. Członkowie jego bywają na lekcjach, interesują się postęпами uczniów, pomagają kierownictwu przy zdobywaniu pomocy naukowych.

Wśród 70 dzieci 5-oddziałowej szkoły jest znikoma ilość ocen niedostatecznych. Na zagadnienie właściwych postępów w nauce zwraca uwagę kierownictwo szkoły wspólnie z Komitetem Rodzicielskim.

Kobiety Piotrkowa i powiatu wykonały podjęte zobowiązania

Wszystkie zobowiązania produkcyjne, społeczne i oszczędnościowe podjęte przez kobiety pracujące w zakładach pracy i członkinie terenowych kół Ligi Kobiąt i Kół Gospodyń Wiejskich z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiąt, zostały już wykonane.

W Piotrkowie wzrasta spożycie ryb

Spożycie ryb w Piotrkowie zwiększa się z miesiąca na miesiąc. Sklep detalicznej sprzedaży Centrali Rybnej przy ul. Sieradzkiej 2 rozprowadza codziennie znaczne ilości świeżonadchodzących przesyłek wędzonego dorsza. Wielkim pokupem cieszą się również żywe ryby słodkowodne, w które sklep zaopatrzony jest obficie.

W ostatnich dniach sklep dla wygody gospodyń wprowadził sprzedaż octu, oleju jadalnego, musztardy, pasty pomidorowej oraz innych podobnych artykułów. Należy nadmienić, że ustalony plan sprzedaży ryb morskich i wędzonych w miesiącu lutym br. został znacznie przekroczony. (B)

Czytelnicy piszą

Brak światła w dzielnicy robotniczej

Chociaż Sulejów został około półtora roku temu całkowicie zelektryfikowany, to jednak dzielnica robotnicza do dnia dzisiejszego pozostaje bez światła. Jest to tym bardziej dziwne, że wyżej wspomnianą dzielnicę pierwsza wplaciła składki na budowę sieci elektrycznej. Dzielnica robotnicza posiada dużą ilość urządzeń się młodzieży, która zmuszona jest do odrabiania lekcji przy kopającej lampie naftowej.

Zapytujemy Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego co jest przyczyną niedopuszczalnego stanu rzeczy? Roman Walas

Chociaż Sulejów został około półtora roku temu całkowicie zelektryfikowany, to jednak dzielnica robotnicza do dnia dzisiejszego pozostaje bez światła. Jest to tym bardziej dziwne, że wyżej wspomnianą dzielnicę pierwsza wplaciła składki na budowę sieci elektrycznej. Dzielnica robotnicza posiada dużą ilość urządzeń się młodzieży, która zmuszona jest do odrabiania lekcji przy kopającej lampie naftowej.

Zapytujemy Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego co jest przyczyną niedopuszczalnego stanu rzeczy? Roman Walas

Zapytujemy Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego co jest przyczyną niedopuszczalnego stanu rzeczy? Roman Walas

je cały okres tegorocznych robót rolnych.

Monterzy przyrzekli przyspieszyć remont motoru, służącego do młocki.

Kowale podjęli się przez jedną niedzielę w miesiącu naprawić plugi i maszyny, co winno przyspieszyć prace rolne w pozostałych dniach tygodnia.

Traktorzysta, Roman Drzazga, zobowiązał się wykonać podczas kampanii wiosennej przebiegnię 50 ha orki średniej. Podobne zobowiązania podjęli również pomocnicy traktorzystów, ob. ob. Jan Mrozik, Kutarba oraz Henryk Zagórski.

Ponadto wszyscy bez wyjątku pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego w Strzelcach Wielkich zobowiązali się zawrzeć z chłopami, gospodarzami indywidualnie, umowy na przeprowadzenie orki maszynowej na obszarze 1.667 ha. Zobowiązano się również do przeprowadzania w każdym miesiącu 2 dni na zaoszczędzonym paliwie.

Przy realizacji zobowiązań na dalszym etapie pracownicy POM w Strzelcach Wielkich postanowili otoczyć jak najtroskliwszą opieką spółdzielnie produkcyjne oraz chłopów mało i średniorolnych.

Ze sportu**Rozgrywki tenisa stołowego**

Szkolne Koło Sportowe przy Państwowym Liceum Administracyjno-Gospodarczym w Radomsku zorganizowało indywidualne mistrzostwa tenisa stołowego, które zgromadziły na starcie 20 zawodników. Mistrzostwo zdobył Jan Misztalski.

W zorganizowanym spotkaniu towarzyskim pomiędzy reprezentacją tenisa stołowego SKS „Technik” a SKS Liceum Administracyjno-Gospodarczego, zwycięstwo odnieśli zawodnicy Liceum Przemysłowego, którzy wygrali zdecydowanie w stosunku 6:3. Punkty dla zwycięzców zdobyli Jerzy Starostecki, Edward Nowak i Józef Rudzki.

W ramach łączności klubów miejskich z klubami wiejskimi rozegrano zostało spotkanie tenisa stołowego w Nowym Kamińsku, pomiędzy tamtejszym LZS a szkolnym klubem Liceum Administracyjnego z Radomska. Gospodarze przegrali w stosunku 1:8.

RADIO**Program na dzień 8 marca 1951 r.**

(Międzynarodowy Dzień Kobiety)

11.50 „Głos mają kobiety”, 11.57 Sygnał, 12.04 Dziennik, 12.15 Przerwa, 13.30 Aud. szkolna dla klas III i IV, 13.50 Utwory fortepianowe, 14.15 Proza radziecka, 14.30 Koncert dla szkół, 15.00 Koncert solistów, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 (L) Zagadka muzyczna, 16.00 (L) Aud. TPPR, 16.15 (L) „Przedpiątym koncertem symfonicznym”, 16.30 (L) Aud. dla dzieci i młodzieży, 16.50 (L) Aktualności białe, 17.00 Wiadomości populacyjne, 17.05 „Odpowiedź fali 49”, 17.15 Kameralna muzyka polska, 17.45 Radiowy poradnik językowy, 18.00 (L) „Wspomnienia z Kongresu Ligi Kobiąt”, 18.10 (L) „Słuchamy muzyki” — aud. sl. muz. 18.15 (L) „Zdobywamy SPO”, 19.00 „Wszelchni ca Radiowa” — wykład z cyklu: „Przyroda” (kurs I), 19.20 Muzyka ludowa, 19.40 Lekcja języka rosyjskiego, 20.00 Dziennik, 20.30 Koncert w wyk. Orkiestry PR, 21.30 Muzyka i aktualności, 22.00 „Tematy do powieści” — reportaż, 22.20 Koncert w wyk. zespołu J. Gerta, 23.00 Ostatnie wiadomości.

